



Cap sur l'école inclusive
en Europe



Karta źródłowa

Część modułu/ **D**

Granice włączenia

Konwencja Praw Osób Niepełnosprawnych ONZ z 2006 r. nie wspomina o obowiązku włączenia społecznego wszystkich dzieci niepełnosprawnych. Ponadto dokument ten nie stanowi ram prawnych, które zobowiązują państwa-sygnatariuszy do jej stosowania.

Konwencja po prostu opowiada się za zapewnieniem "rozsądnych środków", co oznacza wręcz, że akceptuje się fakt, iż integracja ma swoje granice – pojawiające się, gdy środki mające zapewnić włączenie są uważane za "nierozsądne".

Konwencja ONZ nie definiuje ani nie klasyfikuje tych "rozsądnych środków". Musimy zatem interpretować to sformułowanie.

Opierając się nieustannie na względach etycznych, które leżą u podstaw zaleceń ONZ, można stwierdzić, że edukacja integracyjna nie jest pożądana, kiedy:

- prowadzi do cierpienia dziecka, na które szkoła nie może zareagować, mimo bezbłędnej organizacji. Wymuszona integracja byłaby w tym przypadku nieetyczna.
- ze względu na rodzaj niepełnosprawności konieczne jest zastosowanie specjalnego sprzętu, który można znaleźć tylko w wyspecjalizowanych placówkach.

Pomimo tych ograniczeń, które obalić może tylko postęp naukowy, zakres integracji jest w dużej mierze otwarty dla większości dzieci niepełnosprawnych lub dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

W praktyce jednak nadal istnieje wiele przeszkód, które ograniczają cele integracji. Na przykład w panelu krajów partnerskich często znajdujemy następujące elementy:





- Niedostatecznie świadoma niepełnosprawności kadra edukacyjna i zarządcza. Dopóki sposób, w jaki ludzie postrzegają niepełnosprawność nie ulegnie zmianie, i dopóki pojęcie zdolności do kształcenia nie będzie częścią szkolenia nauczycieli i menedżerów, tendencja do tworzenia wyspecjalizowanych struktur do radzenia sobie z pewnymi formami niepełnosprawności, zwłaszcza upośledzenia umysłowego, będzie podtrzymywana, krótkoterminowym i łatwym rozwiązaniem, które odsuwa nas od celów integracyjnych. W dłuższej perspektywie czasowej opcja ta jest

niewłaściwym wyborem, zarówno finansowym, jak i społecznym, ponieważ powoduje ryzyko desocjalizacji osoby oraz wysokie prawdopodobieństwo, że osoba ta powinna będzie musiała być wspierana przez społeczeństwo przez całe życie.

- Niewystarczające szkolenie nauczycieli, którzy pomimo silnego zaangażowania są bezradni w obliczu wyzwania edukacyjnego, które im się proponuje.
- Rozdrobnienie interwencji, które jest szkodliwe dla skuteczności działań edukacyjnych, podczas gdy wdrażane środki są często istotne i godne rozpowszechnienia..

W większości krajów europejskich droga do integracji jest jeszcze długa. Będzie ona musiała uwzględnić przez debatę na temat deinstytucjonalizacji, czyli (niemal całkowitego) usunięcia wyspecjalizowanych struktur opiekuńczych. Włoski przykład jest pouczający i był w stanie sprawić, że cele włączenia społecznego znacznie się przybliżyły. Przesuwanie granic włączenia pociąga za sobą koszty, ale jest możliwe.

Przede wszystkim, włączenie będzie możliwe wtedy, kiedy widoczna będzie silna wola polityczna, kompleksowo odnosząca się do problemu deinstytucjonalizacji. Nie wystarczy tworzyć prawo, jeśli nie będzie ono rzeczywiście przestrzegane, a jego cele nie będą jasno zrozumiałe przez osoby odpowiedzialne za jego stosowanie.

W dłuższej perspektywie czasowej w interesie państw leży podążanie drogą integracji, jedynej drogi zmierzającej do socjalizacji jednostek i rozwoju ich autonomii.